

3-mamy kciuki za Rokickiego

Data publikacji: 4.09.2012 10:50

Już dziś o godz. 13.00 czasu polskiego na Igrzyskach Paraolimpijskich w Londynie będzie występował nasz kulomiot z Cieszyna Janusz Rokicki.

□

– **To będzie walka życia** – mówi Portalowi Śląska Cieszyńskiego OX.PL Janusz Rokicki, kulomiot z Cieszyna. To właśnie dziś wielki dzień dla naszego zawodnika. Srebrny medalista z Aten, paraolimpijczyk z Pekinu, będzie po raz kolejny walczył o medal na igrzyskach.

Na olimpijskim stadionie pojawi się w południe czasu londyńskiego. Kibice w Cieszynie będą trzymać kciuki o godz. 13.00. To właśnie wtedy kulomiot ma pchnąć kulą na londyńskim stadionie. – **Została tylko koncentracja i ogień, mam nadzieję że jestem dobrze przygotowany** – dodał Janusz Rokicki.

Janusz Rokicki ma za sobą już dwa paraolimpijskie występy w Atenach zdobył srebrny medal. Natomiast w Pekinie był o krok od brązowego.

Kulomiot z Cieszyna ma duże sportowe zacięcie. Po wypadku w którym stracił obie nogi nie mógł się długo pozbierać. W końcu spróbował swoich sił w sporcie. Najpierw w pływaniu, potem brał udział w zawodach w podnoszeniu ciężarów. Jednak ostatecznie postawił na lekkoatletykę, a konkretnie pchnięcie kulą. W Cieszynie jego trenerem został Zbigniew Gryźboń, były reprezentant Polski w rzucie dyskiem. Niestety na paraolimpijskich igrzyskach miejsca dla trenera Janusza Rokickiego zabrakło. Kibicuje mu w Cieszynie. Sam Rokicki pojechał do Londynu w kadrze polskich paraolimpijczyków.

Dorota Kochman